

Donosy

Donosy (Przegląd nadesłanej prasy)

Earth First! vol 17, nr 3

Firma SHELL Oil zamierza rozpocząć wiercenia w Peru, na terenach lasu deszczowego zamieszkanym przez Indian Machiguenga, Nahua i Kugapakori. Już wstępne, rozpoznawcze prace tam prowadzone doprowadziły do zarażenia Indian infekcjami, na które nie są oni uodpornieni. Szacuje się, że zmarła połowa plemienia Nahua. Przy okazji przypomina się, że w ostatnich latach działalność firmy SHELL w Nigerii niszczyła terytoria plemienia Ogoni, a dziewięciu opozycjonistów z tego plemienia (wśród nich znany w świecie Ken Saro Wiwa) zostało rozstrzelanych.

Przed rokiem nepalskim aktywistom udało się doprowadzić do rezygnacji z projektu budowy tamy Arun III. Obecnie stoją w obliczu nowego projektu: budowy **najwyższej w świecie, 315-metrowej tamy** Pancheswar na rzece Mahakali. Jest to rzeka graniczna między Indiami a Nepalem i rządy obu krajów zaaprobowaly projekt. Popierają go USA, jako że zaporą „otworzy rynek na sprzedaż energii i będzie kluczową inwestycją dla międzynarodowych inwestycji w nepalską hydroenergetykę”. Dyrektor International Rivers Network skomentował to zdaniem, że w USA taka zaporą nie mogłaby powstać wskutek protestów publicznych, ze względu na ochronę środowiska i z przyczyn ekonomicznych.

Trwa wiele akcji protestacyjnych w obronie lasów. W Polsce walczymy o utworzenie Turnickiego Parku Narodowego, nie ustaje również jedyna kampania o światowym zasięgu dążąca do objęcia parkiem narodowym całej Puszczy Białowieskiej. Tymczasem na świecie wiele akcji ma dramatyczny przebieg. W Headwaters w Kalifornii w trakcie akcji aresztowano ponad 1300 aktywistów. Następna, zakończona sukcesem polegała na rozwieszeniu ogromnego transparentu na słynnym moście Golden Gate w San Francisco. Dzięki nieustępliwości aktywistów temat lasów sekwojowych w Headwaters pojawia się ciągle w środkach przekazu. W stanie Minnesota inna grupa aktywistów blokowała przez 12 dni drogi dojazdowe na obszary, gdzie wycinano pomnikowe sosny. Protest spowodował zainteresowanie dziennikarzy i poparcie wielu ekologicznych organizacji. Służba Leśna ugięła się pod naciskami i zawiesiła sprzedaż drewna z tych lasów. W południowo-wschodniej Australii, w Gippsland zastosowano spektakularną blokadę w obronie wycinanego lasu deszczowego.

Earth First! vol 17, nr 4

W tym numerze zwraca uwagę opis rozwijającej się kampanii ECD (End Corporate Dominance - **Koniec Panowania Korporacji**). Kampania wyraża sprzeciw wobec wszechwładzy wielkich, ponadnarodowych firm kapitalistycznych. Artykuł Stefana (nie Stephena!) Wray'a przedstawia społeczne i ekonomiczne podstawy ruchu, który działa także w obronie środowiska.

„Rewolucja jest daremna a reforma nieskuteczna, ale opór jest możliwy i konieczny” – pisze **Kirkpatrick Sale** w artykule nawiązującym do ruchu ludystów, przeciwników rozwoju techniki w dziewiętnastowiecznej Anglii. „Musimy głosić ideę antytechnologii. Industrializm jest kulturą niebezpieczną i należy jej przeciwstawić kulturę organiczną (dosł: organicism) opartą na integralności, stabilności i harmonii świata żywego. Niebezpieczny jest antropocentryzm i jemu również należy przeciwstawić biocentryzm, który uczy duchowej identyfikacji człowieka ze wszystkimi żywymi istotami w świecie. Globalizmowi należy przeciwstawić spójne bioregiony i społeczeństwa na ludzką skalę. A kapitalizmowi z jego eksploataowaniem świata i niesprawiedliwym

podziałem dóbr trzeba przeciwstawić ekonomię ekologiczną, zbudowaną na harmonii ze światem i współpracy między ludźmi”.

Biotechnologia jest przemysłem międzynarodowym, który wiąże rocznie 7,6 mld dolarów. Do roku 2000 przewiduje się wzrost popytu na jego produkty do 18,5 mld USD. Kompanie prześcigają się w wytwarzaniu transgenicznych ssaków posiadających organy odpowiednie do transplantacji ludziom. Głośny „sukces” w sklonowaniu owcy nazwano „wielkim krokiem ku przemianie zwierząt w fabryki leków”.

Bank Światowy wchodzi do Wschodniej Europy. Przypomnijmy: w 1993 roku Generalna Dyrekcja Lasów Państwowych zaciągnęła w Banku Światowym kredyt w wysokości 146 mln dolarów. Z tego 80 mln LP przeznaczyły na hodowlę lasu, nasiennictwo, zakup sprzętu do zrywki i transportu drewna. Celem Banku jest oczywiście maksymalizacja produkcji drewna i zysków ze sprzedaży drewna. BŚ wspierał m.in. politykę sprzeciwiającą się objęciu całej Puszczy Białowieskiej parkiem narodowym. W projekcie Banku skalkulowano ile drewna będzie musiała Polska sprzedawać na rynek Europejski. Jak pisały Taiga News (nr 19/1996) puszcze syberyjską penetrują obecnie Shell, Amoco i Hyundai. Obecnie dwa projekty BŚ dotyczą Federacji Rosyjskiej. Jeden mówi o pomocy w ratowaniu środkowosyberyjskiej tajgi przed plagą jedwabnika, drugi ma dotyczyć bagrowania kłód zatopionych niegdyś podczas spławu, choć naprawdę niewiele o nim wiadomo, bo projekty BŚ okryte są tajemnicą. Ponad 21-milionowej pożyczki na restrukturyzację leśnictwa udzielają Albanii BŚ oraz Włochy. Celem tych działań jest efektywna eksploatacja lasów. Od przyszłego roku Albania znosi obowiązujący obecnie zakaz eksportu drzewa. Dwukrotnie większej pożyczki udzielono na restrukturyzację lasów w Chorwacji.

Działająca w Dallas **Koalicja dla Zniesienia Przemysłu Futrzarskiego** opracowała raport: „Przemysł futrzarski koszmar dla środowiska”. Przemysł ten jest nie tylko okrutny, ale również niszczy środowisko. Fermy zwierząt futerkowych produkują trujące ścieki, wywołują skażenia powietrza i gleby między innymi dlatego, że futra poddaje się działaniu żrących lub toksycznych chemikaliów, a zwierzęta często uśmierca przy pomocy zastrzyków trucizny. Niektóre fermy norek w Wisconsin trzymają ponad 33 tys. zwierząt. Fermy lisie w Finlandii emitują 1 500 ton amoniaku rocznie.

People and the Planet, vol 6, nr 2

„Ukrytym holokaustem” nazywa artykuł redakcyjny **masowe połowy ryb w strefie raf koralowych** na obszarze między Filipinami, Indonezją i Papuą Nową Gwineą. Nurkowie używają tam rozpraszanych trucizn, dynamitu, sieci o drobnych oczkach. Tymczasem życie rafy jest bogatsze niż na lądzie życie lasu deszczowego. Obecny rok ogłoszono międzynarodowym rokiem rafy koralowej. Pracuje się także nad programem ochrony koników morskich. Ten wyjątkowy gatunek poszukiwany jest do akwariów, do wyrobu oryginalnej biżuterii, a szczególnie w medycynie chińskiej. Połowy koników morskich przynoszą więc znaczny dochód. Szacuje się, że w ostatnich latach ich liczebność spadła o połowę. Centrum handlu konikami jest Hong Kong.

The Ecologist, vol 27, nr 2

Od dziesiątków lat **Stany Zjednoczone wydobywają uran na ziemiach rdzennych Amerykanów** (tam znajduje się 75% wszystkich zasobów). Tam również dokonuje się wszystkich prób nuklearnych. Wiele lat temu Ziemię tę uznano za bezwartościową i przekazano Indianom na rezerwy. Odpady radioaktywne pozostawia się na hałdach – bawią się tam dzieci, używa się ich w budownictwie. W wielu okręgach górniczych śmiertelność dzieci przewyższa śmiertelność samych górników. Skażone są wody. Szossoni od lat walczą o zaprzestanie prób jądrowych na pustyni Nevada, gdyż

naraża to ich na silne napromieniowanie. Obecnie w USA składa się 30 tys. ton odpadów radioaktywnych, w podwodnych zbiornikach lub w stalowych czy betonowych pojemnikach. Ponieważ składowiska są pełne, szuka się nowych możliwości, na przykład pod ziemią. Oczywiście na terenach zamieszkałych przez Indian, których próbuje się przekonać oferując duże sumy pieniędzy...

Współczesny **rozwój jest nowym rodzajem kapitalizmu**. Wraz z rozwojem ekonomii globalnej wchodzimy w erę kolonializmu korporacji, który może się okazać bardziej bezwzględny niż poprzedzający go kolonializm. Marksisci nazywali taki rozwój imperializmem. Artykuł E.Goldsmitha ukazuje mechanizmy działania: ustanawianie posłusznych sobie elit, niszczenie rodzimej gospodarki i w poszczególnych krajach, udzielanie im pożyczek, działalność Banku Światowego.

Taiga News, nr 21/97

specjalny numer poświęcono programowi SLAPP – Strategic Lawsuit Against Public Participation (Proces Strategiczny Przeciw Uczestnictwu Publicznemu). Niektóre międzynarodowe korporacje stosują go jako **legalny sposób na wyciszenie dyskusji publicznych** na niewygodne tematy. SLAPP-u używa się do odpierania kampanii w obronie środowiska, a jak dotąd nie istnieje prawo zakazujące obywatelom czy organizacjom działać środkami pokojowymi w tym kierunku.

W Kanadzie plemię Lubrican Cree walczy od dawna. z japońskim koncernem Daishowa o zachowanie leśnych terenów w północno-zachodniej części stanu Alberta. Profesorowi prawa z Ontario Ch. Tollefsonowi zakazano wypowiadać się publicznie w tej sprawie. Dyrektor McInnis z Centrum Badań Środowiska na Uniwersytecie Alberta został zwolniony ze stanowiska po tym, jak koncernom Daishowa i Mitsubishi utrudnił wybudowanie fabryki pulpy drzewnej, pozwalając wypowiedzieć się na temat budowy miejscowym mieszkańcom. Koncerny biorą więc prawo w swoje ręce: proces polega na uciszeniu i ukaraniu przeciwników jeszcze przed werdyktem sądu.

Urban Wildlife News, vol. 14, nr 2

Są **miejsca gdzie ludzie wygrywają w walce o odnowienie przyrody**. Na rzece Mersey w Liverpoolu, dzięki zaostrzonej kontroli prowadzonej przez Kampanię dla Basenu Mersey wróciły sardele, ośmiornice, mątwy i kałamarnice. Kustosz miejscowego akwariumu, obserwujący życie w rzece i w morzu, jest dobrej myśli: – Prawdziwe zwycięstwo nastąpi, gdy pstrągi morskie i łososie wrócą do rzeki na tarło – mówi.

Oprac. **Ha-Do**